

Kurier Szczeeciński

ROK ZAŁOZENIA — 1918
WYD. AB
Cena 50 gr. Nr 278 (6083)
ŚRODA, 27. XI. 63 r.

Czy policja w Dallas „spreparowała” Oswalda?

PARYŻ PAP. Wtorkowy „LE MONDE” zwraca uwagę, że decyzja Waszyngtonu przejęcia śledztwa w sprawie zamordowania prezydenta Kennedy’ego przez centralne władze śledcze potwierdza wątpliwości wyrażane zarówno przez prasę zagraniczną, jak i amerykańską.

Do Moskwy zbliza się zima

MSKWA. W Moskwie daje się już odczuć nadchodząca zima. Temperatura spadła do kilku stopni poniżej zera, ziemię pokrywa szron i drobny śnieżek. Obfite śniegi spadły we Władywostoku i na całym wybrzeżu Kraju Przymorskiego.

WĄTPLIWOSCI TE dotyczą dotychczasowego sposobu prowadzenia śledztwa przez policję w Dallas. „Le Monde” stwierdza, że „zwykły zdrowy rozsądek” dyktuje wysunięcie co najmniej dwóch przypuszczeń: „Albo — pisze dziennik — policja w Dallas wykazała wyjątkową lekkomyślność nie podejmując przed wizytą prezydenta podstawowych środków ostrożności i obecnie rozpaczliwie szuka sposobu ukrycia swego błędu; albo też uważała, że należało z góry przygotować „podejrzanego”, którego można by obarczyć pełną odpowiedzialnością, to znaczy zarówno za zamordowanie prezydenta Kennedy’ego, jak i policjanta, ochraniającego jednocześnie prawdziwego mordercę”.

TYMCZASEM Z DALLAS DONOSZA, że od 25 bm. zabójca Oswald, Jack Ruby przebywa w określonym wycieczniku, dokąd przebiegano go potajemnie z aresztu miejskiego. Tym razem odbyło się to bez ostentacji, jak w wypadku Oswald; nie zaproszono fotoreporterów, którzy uwiecznili zabójstwo Oswald, jak wiadomo, na jedynym ze zdjęć wyraźnie widać, że policjanci, którzy znajdowali się po obu stronach przy Oswaldzie zupełnie nie zareagowali na fakt, że Ruby z najbliższej odległości wymierzył do niego z rewolweru. Widzowie telewizyjni dobrze zapamiętali zarówno tę scenę jak i pokazywaną poprzednio na ekranach sylwetkę skatowanego przez policję Oswald. Pamiętają też, że słysząc telewizyjne wyjątki dźwięku, kiedy Oswald coś wykrzykiwał. Wszystkie okoliczności sprawy Oswald nasuwają opinię publicznej daleko idące podejrzenia co do istoty przyczyn zamocowania tego człowieka.

NOWY JORK PAP. Agenci federalni oświadczyli, iż badania faktów związanych z zamordowaniem prezydenta Kennedy’ego i zabójstwem Oswald zakończono zostanie w ciągu mniej więcej tygodnia.

WIEN PAP. Aktualny olimpijski mistrz w strzelaniu, Austriak, Hubert HAMMERER oświadczył, iż wydaje się nieprawdopodobne, aby jeden człowiek mógł przy pomocy broni tego typu jaką identyfikowano w Dallas, oddać w ciągu 5 sekund trzy trafne strzały, do celu, który w tak wielkiej odległości przesuwał się z szybkością 10—15 km/godz.

Przed „Dniem Górnika”

KOPALNIA „JASTRZĘBIE” — jedna z nowych kopalń węgla kokującego w Rybnickim Okręgu Węglowym. Na zdjęciu: ogólny widok kopalni.

Perspektywy stosunków ZSRR-USA

Wzajemność - kluczem do pokoju

MSKWA PAP. Nowojorski korespondent TASS pisze: Czy Johnson będzie kontynuował politykę zagraniczną Kennedy’ego? — problem ten nie schodzi obecnie z lamów prasy amerykańskiej.

Podróż ministra Rapackiego po ZRA

KAIR PAP. Przebywający z wizytą oficjalną w ZRA minister spraw zagranicznych PRL, Adam Rapacki rozpoczął rozmowy z przewodniczącym Rady Wykonawczej ZRA, Ali Sabiri.

Zgodnie z programem wizyty, min. Rapacki oraz towarzysząca mu osoba udają się dziś w podróż po ZRA.

Brytyjski samolot zestrzelony nad Indonezją

DJAKARTA PAP. Agencja Antara podała we wtorek, że nad Indonezją zestrzelony został samolot brytyjski. Agencja nie precyzuje, kiedy wydarzył się ten incydent. Dodaje tylko, że wspomniany samolot naruszył indonezyjski obszar powietrzny nad miejscowością Sanggau.

SZCZEGÓLNE DOBRZE POINFORMOWANY dziennik „WALL STREET JOURNAL” podaje, że prezydent L. JOHNSON poinformował sekretarza stanu Ruska o swym zamiarze kontynuowania polityki zagranicznej Kennedy’ego „dlatego, że polityka ta była słuszną”. Przewodniczący Senackiej Komisji Spraw Zagranicznych Fulbright podkreślił, że jego zdaniem, w polityce zagranicznej USA nie zajdą zmiany.

Korespondent TASS przytacza następnie za prasą amerykańską wypowiedzi Johnsona na temat stosunków amerykańsko-radzieckich.

„Wzajemność — jest kluczem do pokoju” — oświadczył Johnson 15 października br. w Nowym Jorku. „Jeśli Związek Radziecki pragnie współpracować z Ameryką, to może dojść do takiej współpracy”.

Równocześnie nie można przejąć obok innego rodzaju wypowiedzi i rozważań pojawiających się na łamach prasy amerykańskiej — kontynuuje korespondent TASS — w niektórych artykułach na przykład, natrętnie powtarza się prowokacyjna myśl, jakoby ZSRR zamierzał wykorzystać zmianę władzy w Waszyngtonie dla „wzmocnienia nacisku na Zachód”.

Jednakże miliony Amerykanów mają nadzieję, że stosun-

ki amerykańsko-radzieckie również w przyszłości będą rozwijając się w duchu współpracy i wzajemnego zrozumienia, czego pragnął i ku czemu dążył zmarły prezydent Stanów Zjednoczonych.

ROZMOWY Mikojana z Johnsonem i Ruskiem

WASZYNGTON PAP. W dniu wczorajszym w Waszyngtonie prowadzone były ożywione rozmowy między mężami stanu z wielu krajów, którzy przybyli na pogrzeb Kennedy’ego. Wicepremier Mikojan po godzinnej rozmowie z prezydentem Johnsonem, konferował przez 90 minut z sekretarzem stanu USA, Ruskiem.

Wicepremier ZSRR oświadczył: „Omawialiśmy sprawy które poruszane są w rozmowach między przedstawicielami Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych już nie pierwszy raz. Dyskutowaliśmy nad sytuacją międzynarodową a w szczególności nad problemem rozbrojenia. Próbowaliśmy znaleźć metody posunięcia naprzód sprawy rozbrojenia, która posuwa się naprzód bardzo wolno, a nawet stoi w miejscu. Znaleźliśmy drogi kontynuowania rozmów na temat rozbrojenia”.



Dom Mody „LEDA” za prezentował nową kolekcję sukien, kostiumów i płaszczy na sezon jesienno-zimowy.

Na zdjęciu: kostium sportowy. Na nogach modne getry.

CAF fot. Langda

Wywiad „Sterna” z SS-manem

„W Toplitz nic nie ma” - mówi jeden z b. szefów RSHA

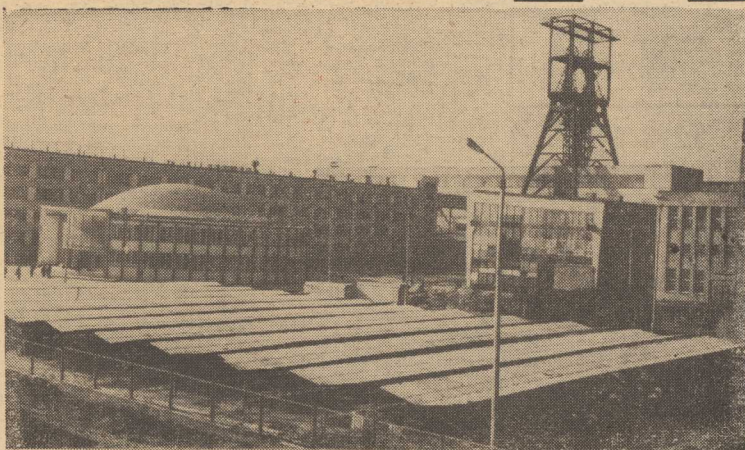
BONN PAP. W najnowszym numerze „SPIEGLA”, ukazał się wywiad z SS-Obersturmbannführerem, dr Wilhelmem HOETTLEM, który w latach drugiej wojny światowej był jednym z szefów Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA), kierując wydziałem wywiadu zagranicznego.

HOETTLE ZAPYTANY, czy prawdą jest, że w Jeziorze To-

plitz zabójstwo zostały przez SS tajne dokumenty Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy, oświadczył, iż absolutnie nie może być o tym mowy. Wszystkie bowiem dokumenty RSHA zostały w końcu lutego 1945 r. zniszczone na rozkaz zastępcy Himmlera, dr Kaltenbrunnera. Jednocześnie jest mu wiadomym, że szef wywiadu zagranicznego RSHA, Schellenberg, który zmarł po wojnie, sfotografował na mikrofilmach wiele najważniejszych dokumentów i po załatwieniu w blaskach baków zakopał je w sobie tylko wiadomym miejscu w okolicach Berlina, gdzieś na obecnych terenach NRD.

Zmarła Galli-Curci

NOWY JORK PAP. Słynna śpiewaczka operowa, Amelita Galli-Curci zmarła 26 listopada w swym domu w La Jolla (Kalifornia) w wieku 81 lat. Śpiewaczka reprezentowała wysokiej klasy sopran koloraturowy. Jednocześnie od przeszło 25 lat nie występowała już na scenie. W ostatnim miesiącu poważnie chorowała.



Najbliższe perspektywy polskiej TV

Większa moc telestacji Szczecin

WARSZAWA PAP. Ponad 44 proc. obszaru Polski zamieszkanego przez ok. 60 proc. ludności znajduje się obecnie w zasięgu XI wst. Sić stacji nadawczych TV obejmuje już wszystkie miasta wojewódzkie (z wyjątkiem Opola, które znajduje się w zasięgu Katowic i Wrocławia).

Posiedzenie Prezydium PAN

(BN-T PAP). We wtorek odbyło się w Warszawie pod przewodnictwem prezesa PAN — prof. Janusza Groszkowskiego posiedzenie Prezydium Polskiej Akademii Nauk. Przewidywano i przyjęto tezę referatu o aktualnym stanie nauki polskiej. Referat ten sekretarz naukowy akademii — prof. Henryk Jabłoński przedstawił na grudniowej sesji Zgromadzenia Ogólnego PAN. Zgromadzenie to przedyskutuje główne zagadnienia poruszone w referacie, jako punkt wyjścia dla ustalenia perspektyw i kierunków działalności naukowej akademii. Chodzi tu przede wszystkim o projekty planu perspektywicznego oraz 3-letniego planu badań w dziedzinach nauk wchodzących w zakres kompetencji PAN. Prezydium powzięło także uchwałę o przekształceniu Zakładu Ekologii PAN w Instytut Ekologii PAN.

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

S/S „KATOWICE” — z Danii pod balastem.
S/S „JEDNOSC ROBOTNICZA” — z Danii pod balastem.
S/S „PSTROWSKI” — z Danii pod balastem.
M/S „NEPI” — z Goeteborga z drobnicą.

STATKI NA WYJŚCIU:

M/S „WODNICA” — do Szwecji i Norwegii z drobnicą.
M/S „PROSNA” — do Anglii z tarcicą.
M/S „SAN” — do Anglii via Gdynia z tarcicą.
S/S „BIELSKO” — do Danii z węglem.
S/S „MALBORK” — do Danii z węglem.
S/S „KIELCE” — do Danii z węglem.

WZMOŻENIE PRZEWOZÓW DROBNICY DO EUROPY ZACHODNIEJ

Jak co roku, w IV kwartale nasłania się przewozy drobnicy zwiastujące do krajów Europy Zachodniej. Polska Żegluga Morska w związku z tym przetruciała na linie antwerpiską parowiec ss „Terezu” dotychczas obsługujący trampang bliskiego zasięgu.

300-NY REIS M/S „SAN”

MOTOROWIEC Polskiej Żeglugi Morskiej M/S „SAN” rozpoczyna swój 300 rejs. Statek o nosności 600 DWT został zbudowany w 1951 r. w Stoczni Gdańskiej i pływa w żegludze regularnej i w trampangu bliskiego zasięgu w służbie armatora szcześcińskiego. Jednostką dowodzi kpt. ż. w. Stefan BACZEWSKI.

1213 tys. warszawiaków

WARSZAWA PAP. Na dzień 30 września br. liczba ludności Warszawy przekroczyła 1 213 tys. Nadal w stolicy przeważają kobiety.

Dopiero teraz rosą

DOPIERO TERAZ zaczęły rosnąć nasiona buka zasiane na porębach w Bieszczadach. Jest to prawdziwy wybrzyk natury. Leśnicy wysnuwają stąd wniosek, że zima będzie późna i lekka. Oby. (ab)

W BR. UWAGA SKIEROWANA BYŁA GŁÓWNIEM na rozbudowę istniejących ośrodków. Maksymalną moc uzyskały stacje: w Krakowie, Białymstoku, Lublinie i Rzeszowie, a w końcu br. uzyska Poznań.

Rok 1964 — poświęcony będzie renowacji i modernizacji sprzętu telewizyjnego. W istniejących ośrodkach uzupełniono na zostanie aparatura (Poznań, Katowice i Łódź). W końcu przyszłego roku spodziewany jest także prototyp telewizyjnego wozu transmisyjnego produkcji polskiej.

W pierwszych miesiącach 1964 r. Warszawa otrzymała dwa nowe nadajniki; jeden produkcji CSRS o mocy 30 kW (8-krotnie silniejszy od poprzedniego) zainstalowany będzie w PKiN. Po jego uruchomieniu programy warszawskiej telewizji odbierane będą w promieniu ok. 100 km (obecnie ok. 60 km). Jednocześnie nowy nadajnik podniesie jakość odbioru programu. Również w przyszłym roku w PKiN zainstalowany zostanie jeszcze jeden nowy nadajnik produkcji polskiej. W 1964 r. większą moc uzyskają telestacje w Kielcach i Szczecinie.

Dzięki udoskonaleniu i rozbudowie bazy technicznej sieć stacji nadawczych TV obejmie swym zasięgiem ponad 60 proc. obszaru kraju. Liczba posiada-

czy telewizorów wzrosło do 2 mln w końcu 1963 r. (obecnie 1 150 tys.). Zakończenie budowy całej bazy technicznej dla przesyłania i odbioru programu telewizyjnego przewidywane jest w końcu 1967 r.



TO NIE JEST DEMONSTRACJA, ani dzianina „majówka”. Po prostu budowniczość szosy pod Bar linkiem, korzystają z chui k przerw w papierosa, aby — zagraża się... W czasie jesiennych chłódów, praca na nieosłoniętej przetrzeni nie należy do najprzyjemniejszych, toteż robotnicy miast pocięła z koksem, używają do rozgrzewki — gorącej powierzeni nowego odcinka asfaltowej szosy. (w)

Foto: Stefan Cieslak

OCZEKIWANA POPRAWA

W ZWIĄZKU Z PODPISANIEM polsko-francuskiej umowy handlowej

PODEJMOWANE PRZEZ OBIE STRONY WYSIŁKI, zmierzające do ożywienia stosunków handlowych, a przede wszystkim do takiego ukształtowania struktury naszego eksportu do Francji, aby odpowiadala ona zarówno naszym możliwościom, jak i potrzebom rynku francuskiego — doprowadziły już w 1962 r. do wzrostu obrotów o 47 proc. (do kwoty 204 mln zł dew.). Zwróciła się też wyraźnie tendencja do wyrównywania wartości eksportu i importu, tendencja do likwidowania ujemnego dotychczas dla Polski salda handlowego.

Ważnym momentem było podpisanie w połowie br. 3-letniego porozumienia o wzajemnych dostawach sprzętu inwestycyjnego. Po raz pierwszy przewidziano zakup w kraju zachodnio-europejskim dóbr inwestycyjnych niemal wyłącznie za dostawy polskich kompletnych obiektów, taboru pływającego, różnych maszyn i urządzeń. Porozumienie to jest obecnie w trakcie realizacji. Porozumienie, o którym wyżej mowa, stworzyło też sprzyjające warunki dla rokowań przeprowadzonych w ostatnich dniach w Paryżu. Poza samym faktem, iż nowa umowa obejmuje dłuższy, bo 2-letni okres, należy tu podkreślić, że stworzone zostały dalsze poważne możliwości ożywienia obrotów handlowych, a przede wszystkim — wzrostu polskiego eksportu.

7-letni chłopiec wypadł z pociągu

Bezdzusność konduktora

BYDGOSZCZ PAP. Na trasie kolejowej Laskowice — Bydgoszcz wydarzył się tragiczny wypadek. W pobliżu miejscowości Bydki z pociągu pospiezszego wypadł 7-letni Ryszard Kawa z Żywca. Chłopiec doznał bardzo ciężkich obrażeń: wstrząsu mózgu, wyrwania szczęki, złamania podstawy czaszki.

ZNALEZIONY W TYM STANIE obok toru przez mieszkańców wsi, został przewieziony do szpitala powiatowego w Świeciu a następnie do Bydgoszczy.

Jadąca wraz z Ryszardem matką początkowo nie wiedziała o wypadku (przypuszczalnie chłopiec udał się do ubikacji i pomyliwszy drzwi — wypadł z pociągu). Gdy następnie zaczęła poszukiwać syna i stwierdziła, że nie ma go w żadnym wagonie, prosiła konduktora o zatrzymanie pociągu. Konduktor jednak, mimo oczywistego faktu zagubienia się dziecka, odmówił prośbie rozpaczonej matki, co wywołało wielkie oburzenie pasażerów. Matka Ryszarda Kawy dowiedziała się o tragedii syna dopiero po przyjeździe do Bydgoszczy.

List z kraju

Druga młodość portu nad Nogatem

PORT gdański dusił się pod naporem towarów przywozonych z zagranicy, czekających na odbiorców nieraz tygodniami. Pęczniały też magazyny i place składowe od artykułów eksportowych, oczekujących na statki, którymi miały odbyć podróże do zagranicznego klienta. To wszystko hamowało normalną pracę portu i bardzo opóźniało przeladunki.

Wojewódzka Komisja Morska szukając sposobów odciążenia Gdańska, zwróciła uwagę na nie wykorzystany port nad Nogatem. Dogodne połączenie wodne sprzyjało utworzeniu z łączącego 50 km od Gdańska Malborka — zaplecza portu morskiego. Transport drogą wodną jest tani i trwa na tej trasie zaledwie kilka godzin, podczas gdy przewóz towarów koleją dochodzi do 24 godzin (z względu na liczne prace manewrowe, formowanie pociągów towarowych itp.).

W ubiegłym roku Żegluga Gdańska przejęła port nad Nogatem. Na początek miano tu

przeladować 17 tys. ton różnorodnych towarów. Okazało się jednak, że historycznym Malborkiem poważnie zainteresowały się centrale handlu zagranicznego, a w szczególności Hortex i Rolimpek. Centrale te zorganizowały tutaj punkty przeladunku warzyw wysyłanych za granicę. Zabożyły sortownie, paczki ziemniaki i cebulki. W Malborku magazynowana jest również część wyrobów hutniczych przeznaczonych na eksport.

To powodzenie Malborka sprawiło, że już w zeszłym roku przeladowano tutaj z wagonów na barki i odwrotnie 34 tys. ton towarów. W tym roku planowano przeladunki w wysokości 40 tys. ton, a najprawdopodobniej będą one większe co najmniej o 100 procent. W najbliższych latach centrale handlu zagranicznego zbudują w Malborku własne magazyny i sortownie. Tak więc stary gród znalazł swoją szansę, a załoczony port gdański — dobrego pomocnika. (K. S.)

Fabryczne ZOO

JEDEN z nielicznych przyfabrycznych ogrodów zoologicznych w Polsce istnieje przy na domskich zakładach obuwia „Radostków”. Są tam już pawie, łabędzie, dzikie kaczkę, dzikie świnki morskie, króliki, sarenka, a niebawem ma także przybyć... prawdziwy niedźwiedź brunatny. (at)

Tragiczne żniwo kawalerskiej jazdy

Proces w trybie doraźnym

WARSZAWA PAP. Przed Sądem Wojewódzkim dla woj. warszawskiego stanął 36-letni Edward Dudziński — sprawca tragicznej katastrofy autobusu PKS, która miała miejsce 14 czerwca br. w Szydłowie, pow. Miawa. Proces toczy się w trybie doraźnym.

Dudziński — kierowca PKS na liniach lokalnych rejonu Miawy — zasiadł za kierownicą autobusu „San” wczesnym rankiem 14 czerwca. Autobus kierowca miał z winy kierowcy kilkadziesiąt minutowe spóźnienie. W drodze powrotnej do Miawy kierowca postanowił je nadrobić, zwiększając szybkość jazdy. Gdy rozpędzony autobus wjechał na most w Szydłowie zjechał się na zakręcie i wjechał w ustrzyki w barierę mostu. Siła uderzenia była tak wielka, że autobus został przeprośniony.

Wynik katastrofy był tragiczny. 4 osoby poniosły śmierć, 2 — trwałe kalectwo, 15 pasażerów odniosło cięższe i lżejsze obrażenia. Wyrłek zostanie ogłoszony w ciągu najbliższych dni.

POGODA na dziś

ZACHMURZENIE duże, chwilami deszcz, temp. do 7 st. Wiatry umiarkowane, południowo-wschodnie. Jutro chłodniej, nocą przy- mrozki.



Niezdrowa miłość nad Sekwaną

ZACZNIJMY OD CYTATU. Mówi prezydent Francji Charles de Gaulle: „Panie kanclerzu, jesteśmy szczęśliwi i zaszczyceni, mogąc powitać pana dziś w Paryżu. Jesteśmy szczęśliwi, ponieważ szef rządu niemieckiego... — jest reprezentantem skutecznych, aktywnych i przyjaznych stosunków, do których doszło przez pewien rodzaj cudu, rozsądku i uczucia. Kiedy mówię o tym, nie mogę nie podziwiać człowieka, który

prowadził swą mistrzowską ręką dzieło przyjaźni — wielkiego i wielce szanowanego kanclerza Adenauera. Idzie o wolność i bezpieczeństwo wolnego świata, którego najbardziej wysuniętymi placówkami na naszym kontynencie są Niemcy i Francja” (...).

TYLE PREZYDENT FRANCJI podczas niedawnej wizyty w Paryżu kanclerza zachodnoniemieckiego Erharda. Okazuje się, że zmiana na kanclerskim fotelu nie osłabiła niebezpiecznie gorących uczuć między Paryżem a Bonn. Ta nadmierna czułość głowy państwa francuskiego do Niemiec zachodnich, w których coraz silniejsze są głosy nawołujące do reżymizmu i odwetu, musi budzić zrozumiałe zaniepokojenie. Szczególnie w nas, Polakach, którzy aż nadto dobrze pamiętamy, jak tragiczne mogą być konsekwencje poparcia udziału tego państwa, którego naczelny program politycznym jest ciągła rozbudowa potencjału militarnego, rojenia o broni nuklearnej i niezbyt głęboko ukryte pod maską „pokojowych intencji” wiecej żywe tendencje zabiorcze.

Mocarstwowe i atomowe ambicje prezydenta pchają go w objęcia zachodnoniemieckich odwetowców. Ambicjom tym łatwiej się pogodzić z odstą-

pieniem NRF pewnego udziału we francuskiej sile nuklearnej, w zamian za rozłożenie gigantycznych kosztów jej rozbudowy na oba państwa, niż tworzyć mozolnie tę siłę własnymi środkami, kosztem wielu wyrzeczeń, patrząc jednocześnie bezczynnie jak NRF krok po kroku zbliża się do momentu otrzymania broni atomowej z rąk amerykańskich.

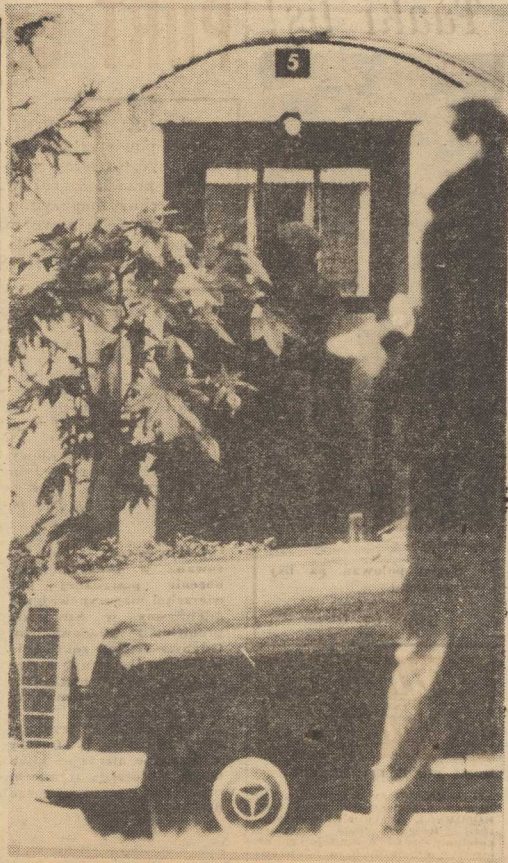
Liczne fakty wskazują na to, że naród Francji, znany od wieków ze swego rozsądku, nie jest zachwycony ani promowymi ambicjami swego prezydenta, ani objawami niezdrowej miłości de Gaulle — Erhard. (ed)

LUDZIE i FOKI

CZŁONKOWIE KLUBU NURKÓW w Galway (Irlandia) zobowiązani zostali do poszenia w kąpiel w tamtejszej zatoce czepków utrzymanych w jaskrawych kolorach, ponieważ dwaj członkowie klubu zostali omyłkowo ostrzelani przez polujących na fok.

Czule dusze

WNIOSEK jednej z lokalnych władz bawarskich w sprawie umieszczenia na szczególnie niebezpiecznym odcinku autostrady alpejskiej znaków drogowych z trupią czaszką od rzucony został z uzasadnieniem, że Niemcy samochodnicy mają „zbyt czułą duszę” i nie mogliby znieść takiego widoku.



Sulwetka dnia

Georgios Papandreu



Nowy rząd grecki podjął decyzję o warunkowym zwolnieniu z więzienia grupy greckich komunistów. (Z prasy).

Nowy premier rządu greckiego (sformowanego przed trzema tygodniami), Georgios Papandreu jest przywódcą Unii Centrum — bloku partii burżuazyjnych, który w ostatnich wyborach w dn. 3.XI. 1961 r. otrzymał 138 mandatów (na 300) w parlamencie. Papandreu, ur. w 1888 roku, jest z wykształcenia prawnikiem i burżuazyjnym politykiem od kilkudziesięciu lat. Już w 1922 r. piął owal teki ministra spraw wewnętrznych. W 1945 r. Papandreu wystąpił z Partii Liberalnej i założył własną, Demokratyczną, przemianowaną później na Partię Socjaldemokratyczną.

W 1942 roku został aresztowany przez hitlerowskich okupantów, w dwa lata później ucieka z więzienia, aby stanąć na czele antyfaszystowskiego, emigracyjnego rządu Grecji w Kairze. Po wyzwoleniu popada w konflikt z przedświątelnymi narodowo-wyzwoleńczego frontu Grecji (EAM), krwawo tłumiając ludowe demonstracje i usuwając z rządu przedstawicieli sił postępowych. Papandreu niedługo jest jednak premierem. Później zaimuje stanowiska ministerialne w kilku rządach. W 1961 r. jako przywódca Partii Liberalno-Demokratycznej tworzy z kilkoma innymi partiami burżuazyjnymi blok wyborczy Unii Centrum i staje na jego czele. Po sfałszowaniu wyborów w 1961 r. przez Karamanlisa odmawia uznania jego rządu, wysępuje z ostrą krytyką i żąda dymisji Karamanlisa.

W toku kampanii wyborczej w 1963 r. Papandreu przyrzeka utrwalenie praworządności w kraju, pomoc dla chłopów, przyrzeka, iż zlikwiduje bezrobocie, zrealizuje program budownictwa mieszkaniowego, wprowadzi bezpłatną naukę — w wypadku, gdy zwycięży Unia Centrum. Demokratyczne sily Grecji poparły rząd Papandreu i oczekują obecnie na realizację obietnic. (c)

(Dokończenie)

STANISLAW BROSKIEWICZ

Księżyc wschodzi nad Riffem

Kartki z pokładu m/s „Kalisz“ (4)

też spotkaliśmy nasz statek „Grodziec” wiozący do kraju kawe z Afryki Równikowej. Jak dotąd nie ma portu, gdzie byśmy nie zetknęli się burta z burcią z którymś z naszych statków. Mówią mi tutaj, że jednoczesne spotkanie się w jednym porcie trzech a nawet czterech „rajb” PLO czy PZM nie jest niczym nadzwyczajnym. Znaki naszych armatorów są wszędzie dobrze znane i nazywane „widelcem” — la fourchette. Próżno tłumaczyliśmy Marokańczykom, że to nie „fourchette”, lecz „trident” — trójząb Neptuna. No, ale nlech im będzie fourchette...

Nasze statki na liniach afrykańskich, jak zresztą wszystkich innych, znane są z tego, że zawiązują w terminie, że oddają ładunek w dobrym stanie, że wszystkie frachty i doku-

menty clearingowe i bookingowe są w najlepszym porządku słowem, że warto korzystać z usług polskich statków. Może to się komuś wydać dziwne, ale te sprawy poruszają mnie bardziej, niż cała niczym zresztą nie zafałszowana egzotyka Casablanki.

Ta egzotyka ma zresztą swój własny i tylko sobie właściwy zapach — ostry i przemiły: jest to zapach ostrego i wielobłędniego nawozu, przypalonej oliwy i gestych, oleistych perfum, którymi obficie się namaszczone lutejsze kobiety — wiotkie, smukłe, śniade, prawie wyłącznie z czarczafami na twarzach i czołach na szpilkach.

Casablanka jest miastem na pewno bogatym, wystarczy obejrzeć domy śródmieścia, lokale, palace, sklepy zawsze pełne. Ale to jest tylko jedna z wielu twarzy tego miasta. W budach dzielnic arabskiej żyją ludzie, dla których otu, na siraganach, wylizane są głowy baranie, porabane na kilkudokowe porcyjki, które rzadko kto kupuje. Tu ulicami snują się ludzie, którzy czekają. Czekają na gwizdek woliący ich do jakiejś domowej roboty w porcie. Wtedy pobiegną zwartym tłumem, będą przepychać się, biec do dostępu do bramy, ztorzęczyć sobie. Ogromna ich większość odejdzie z kwitkiem i wróci tu, w smród bazarów, by znowu czekać, wypatrywać i nasłuchiwać.

W oknie eleganckiej księgarni przy Avenue de l'Armes Royal leży wytwornie wydana książka pod tytułem „Misja cywilizacyjna Francji”. Książka jest stosunkowo niedroga, mógłbym ją sobie zafundować, ale o jakiej to misji cywilizacyjnej może mi ona powiedzieć? Jeżeli o tej tutaj, w Afryce, to dziękuję bardzo...

A nad Agadirem wschodzi księżyc, właściwie jest już w zenicie. Do burty „Kalisza” przy bija motorówka pilota. Oficer wachtowy ogłasza alarm manewrowy. Wchodzimy do portu...

DR SIMON WIESENTHAL

— kierownik Żydowskiego Ośrodka Dokumentacji w Wiedniu, który swoją działalność powojenną poświęcił na zbieranie materiałów obciążających hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, trafił na ślad hitlerowca odpowiedzialnego za aresztowanie i śmierć Anny Frank, której pamiętniki wstrząsnęły światem. Jest nim Karl Silberbauer. Na zdjęciu: wejście do domu, w którym zamieszkiwał były inspektor policji Karl Silberbauer. Służył on w policji austriackiej przed wojną, w okresie hitlerowskim oraz po wojnie aż do ostatniej chwili.

Dalekopis przyjaźni

BADANIA GEOLOGICZNE DO MONGOLII

W 1963 roku zakres prac geologiczno-poszukiwawczych w Mongolii Republiki Ludowej zwiększył się ponad dwukrotnie w porównaniu z rokiem 1957. Objęły one prawie do proc. ter. „siem kraju.

Z CZECHOSŁOWACJI DO MONGOLII

Wiele obiektów przemysłowych, które obecnie budowane są w Mongolii, wzniesionych jest przy pomocy specjalistów Czechosłowacji. Pracują oni między innymi przy budowie garbarni w Ulan-Bator oraz przy budowie elektrowni cieplnej i radiostacji w zachodniej części Mongolii, a także przy budowie cementowni w okolicach miasta Darhan. Czechosłowacja do starca także sprzętu dla tych obiektów.

RADZIECKA POMOC

Związek Radziecki dostarcza Mongolii w dużych ilościach i na dotychczasowych, dogodnych warunkach kredytowych towary powszechnego użytku, urządzenia dla przemysłu i niezbędny rolnicze. Związek Radziecki udziela także Mongolii pomocy w kształceniu kadr fachowców i wysłał do tego kraju swoich wysoko kwalifikowanych specjalistów. Odbiorcą pomocy odgrywa pomoc radziecką w rozwoju gospodki. W latach 1960—1961 radziecka pomoc w postaci kredytów wyniosła około 70 proc. pomocy, jaką otrzymała Mongolia od krajów socjalistycznych. Obecnie przy pomocy ZSRR budowanych jest ponad 80 obiektów przemysłowych. (CET)

Laureat Renaudet

JEAN-MARIE LE CLEZIO — laureat nagrody Renaudet — jednej z dwóch złotych nagród literackich we Francji — podpisuje egzemplarze swojej książki „Le procès verbal”. Obok — jego żona. CAF



Taaki lis!

PORT czy... UNIWERSALNY MAGAZYN?

Z ROKU NA ROK port szczeciński zaczyna coraz dotkliwiej odczuwać brak powierzchni magazynowej. Gdyby jednak ktoś skrupulatny spróbował policzyć, opierając się na średnich rocznych danych statystycznych, stosunek przechodzącej przez port masy towarowej do posiadanej przez niego po powierzchni magazynów, — mógłby nabrać podejrzenia, iż nasi portowcy, upominając się o nowe magazyny, są poważnie „na bakier” z prawdą. I tu dochodzimy wreszcie do absurdałnego stwierdzenia —MAGAZYNÓW MAMY DOSTATECZNĄ ILOŚĆ, A JEDNAK... JEST ICH ZA MAŁO.

jąć prześcieje wagonów w porcie. Ale... opóźnienia wagonów do fabryk, wymiarki przeczcie z ich przetrzymywania m. in. w porcie... Ha, któż to pojmie!... WYJŚCIEM z takiej sytuacji jest chyba budowa magazynów (zw. drugiej linii) w porcie dla składowania długoterminowego. Niezbędna jest też budowa magazynów przy zakładach produkcyjnych, dzięki którym będzie można usprawnić spływ masy towarowej do portu.

W. ANDRZEJEWSKI

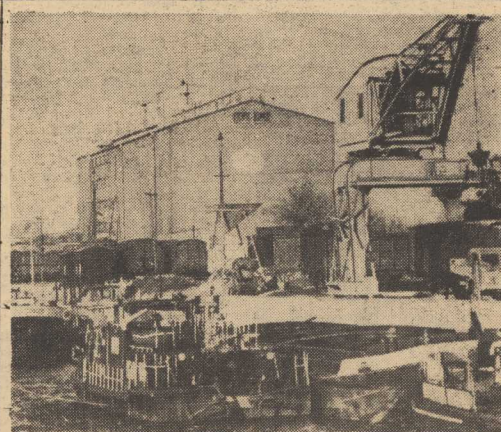
ZASADA składowania towarów w porcie przez jego klientów, uregulowana zresztą specjalnym zarządzeniem ministra żeglugi, określa wyraźnie jak długo mogą one pozostawać w portowych magazynach. Termin ten wynosi od 10 do 39 dni, bardziej zaś ogólnie — towar kierowany do portowych składów winien być przeznaczony na najbliższy statek odchodzący w kierunku jego przeznaczenia.

ustalone normy. Manipulacje załadunkowe nie tylko utrudniają rozrzuconie towaru przeznaczanego na jeden statek, po całym obszarze portu, A przecież często listy ładunkowe nie których statków obejmują około 700 pozycji różnorodnej drobnicy. Dysponenci mają tu do rozwiązania nie lada łamigłówek.

PKP opóźniają podstawienie wagonów do zakładów produkcyjnych, same sobie psują szyki, powodu-

Gdyby zasada ta była stosowana w praktyce, przy obecnej posiadanej powierzchni magazynowej, nie mielibyśmy w Szczecinie problemu ze składowaniem. Gdyby... Jednak rokrocznie portowcy obserwują z niepokojem wciąż pogłębiające się zjawisko systematycznego przekraczania owej zasady. Magazyny przy nabrzeżach zalegają towary dostarczane nieraz na kilka miesięcy przed terminem nadejścia przeznaczonych dla nich statków.

SPEDYTORZY mają duże trudności z dokładnym ustaleniem nadejścia towaru od producentów z głębi kraju. Aby więc w myśl dobrej portowej zasady towar oczekiwał na statek, a nie odwrotnie, zamawiają towar z wyprzedzeniem. Przekroczenie dopuszczalnych terminów składowania nie kosztuje przecież zbyt wiele, natomiast oczekiwanie statku po wodzie komplikacje czasem nie tylko natury finansowej. Zakłady produkcyjne również nigdy nie mogą być pewne terminowego podstawienia wagonów z jednej strony, z drugiej zaś — same nie posiadają magazynów do składowania własnej produkcji. W tej więc sytuacji port staje się uniwersalnym — i tanim — magazynem producenta. Oczywiście w głębi kraju nikt nie wnika w położenie portu. Któż zresztą „na łądziej” ma jakiegokolwiek pojęcie o pracy portowca... Warto podkreślić, iż w tym układzie powstaje jeszcze drugie „bledne koło” — kolejowe.



OPOLSKI PORT NA ODRZE WYKONAŁ PLAN ROCZNY

PORT OPOLSKI wykonał swe zadania przedładunkowe, które wyniosły 86 tysięcy ton. Podstawowe towary, które przechodzą przez port w Opolu to cement, ruda, żwir, piasek, surowce włókiennicze i ładunki drobnicowe.

NA ZDJĘCIU: W porcie opolskim. (CAF — fot. Okoński)

Sezon polowań na lisy — w pełni. (CAF fot. Olszewski)

Kurier kulturalny

NOWE PLANY FILHARMONII

O PLANACH tych mówił na konferencji prasowej dyr. Józef WILKOMIRSKI, (który niedawno powrócił z Bulgarii, gdzie dyrygował gościnnie jedną z tamtejszych orkiestr symfonicznych, w miejscowości Russe). Ogólny kierunek działalności Filharmonii Szczecińskiej w r. 1964 to przede wszystkim popularyzacja muzyki i to nie tylko poprzez koncerty symfoniczne we własnej siedzibie, ale — a może nawet przede wszystkim — poprzez występy malych zespołów instrumentalnych w dużych zakładach pracy, w dzielnicach przybrzeżnych Szczecina, w klubach — a także w rozmaitych ośrodkach poza Szczecinem. Plany są już zupełnie konkretne i przewidują się 20 popularnych koncertów (zw. „małej orkiestry” (42-osobowej) w zakładach pracy i tydzień w klubach szczecińskich. Poza tym specjalny zespół W. Zakrzewskiego da 13 koncertów w szczecińskich i poza szczecińskich zakładach pracy, a 6-osobowy zespół rozrywkowo-taneczny Z. Czopki da 15 koncertów w Szczecinie i 12 w innych miastach naszego województwa. Latem — obok koncertów popularnych w Świnoujściu i Międzyzdrojach — część orkiestry Filharmonii koncertować będzie w pogodnie niedzielę w Parku Kasprzowskim.

GOŚCINNE WYSTĘPY ORKIESTRY Z ROSTOCKU

REWANŻUJĄC się naszej orkiestrze, która — jak wiadomo — dała ostatnio kilka koncertów gościnnych w Rostoku i Głistrow — orkiestra symfoniczna z Rostocku pod dyrekcją GERTA PULSZA, da w Szczecinie dwa koncerty w dniach 17 i 18 grudnia. W programie — występy siedmiu solistów z opery w Rostoku: opery Mozarta, Verdi, Wagnera, Pucciniego, Czajkowskiego, Beethovena, MO (aria) oraz uwertura do „Śpiewaków Norymberskich” Wagnera i „Pierwsza symfonia” Brahmsa w wykonaniu orkiestry.

ZA MUZYKA NOWOCZESNA

W KLUBIE „13 Muż” odbył się drugi z cyklu koncertów „przy świecach” pt. „Kontrowersje muzyczne”. Tym razem układ poszczególnych utworów oraz konferansjerska dyr. Wilkomirskiego, poświęcone były głównie tematowi: muzyka nowa czy dawna? Dyr. Wilkomirski w swojej interesującej prelekcji wyraził przekonanie, że rozwój muzyki, ze względu na nowy „klimat słyszalności” — zbiega raczej w kierunku nowoczesności.

„ZDRADA” W „TEATRZYKU NA WIELKIEJ”

RUCIHLAWY i ambitny zespół amatorski spółdzielców w swoim „Teatryku na Wielkiej” dał piątą już z kolei premierę. Tym razem był to montaż złożony z poezji Błeka i Majakowskiego oraz fragmentów prozy Błaba, pod ogólnym tytułem „Zdrada”. O ile poezja w wykonaniu amatorów — mimo pewnych uszerek dyktacyjnych — zbrzmiała na ogół przekonująco (b. dobra recytatorka w części wstępnej), o tyle znakomita proza Błaba (a zwłaszcza „List do matki”), niedostatecznie opowiedziana, czasem nawet „haftowana” wlotnymi słowami, wymaga jeszcze saramanjszego opracowania. (J)

Nie wtajemniczonymu w pracę przy portowym aparacie trudno sobie uziwnić jak wielkie komplikacje powoduje taką spiętrzenie towarów. Gdy magazyny są przepelnione, załadowane wagi blokują tory, a jednocześnie muszą być silnie rzeczy przetrzymywane ponad

„Zielony rynek” na finiszu i... starcie

ZWYCIĘŻA „Wenus z paletnią”. Zgodnie ze wskazaniami tego poradnika, spożycie warzyw w Polsce systematycznie wzrasta. Polak statystycznie zjada średnio rocznie ponad 90 kg warzyw (bez kartofli). Taką porcją prezentuje się wcale dobrze, nawet u porównaniu z krajami o wysokiej kulturze kulinarnej. Spożycie owoców kształtuje się wprawdzie znacznie gorzej, ale i tu rysują się pewne perspektywy poprawy.

Apetyt na jarzyny i owoce wiąże się ściśle ze zwiększonym popytą towaru. Wbrew wczesniemu prognozom, rok 1963 okazał się rokiem obfitości na zielonym rynku. Plony warzyw są o 24 proc. wyższe niż w ub. r. Nie zawiodły także owoce, mimo że najbardziej były narażone na skutki klimatycznej burzliwosti. Urodzaj ich jest wyższy niż w latach 1961 i 1962.

Od królestwa kalafiorów do imperium ogórków

W tym miejscu należy się kilka ciepłych słów pod adresem handlu. Aby w pełni zdać skontość plony, handlowcy wystąpili z szeregiem pożytecznych inicjatyw i propozycji. W sklepach spożywczych zatrudniającego co najmniej dwie osoby wprowadza się dział sprzedaży zieliny. Przystąpiono do produkcji lekkich straganów metalowych, które można ustawiać przed sklepem. Na warsztacie znajduje się projekt takiego systemu bodźców, by obrót tanimi warzywami był dla handlowców nie mniej opłacalny niż np. winem.

Nasze warunki gospodarce każą skrupulatnie liczyć każdą inwestycję złotówką. Wydaje się jednak, że jeśli nawet w tej sytuacji nie ogranicza się środków na nakłady w rolnictwie, warto rozważyć również możliwość większego uwzględnienia potrzeb ogrodnictwa i sadownictwa w zakresie wyposażenia w magazyny, urządzenia mechaniczne i tabor transportowy.

gdzie owoce dojrzewają później. Dzięki temu obok wzrostu ilościowego, zapewniony zostanie także dłuższy cykl dostaw na rynek.

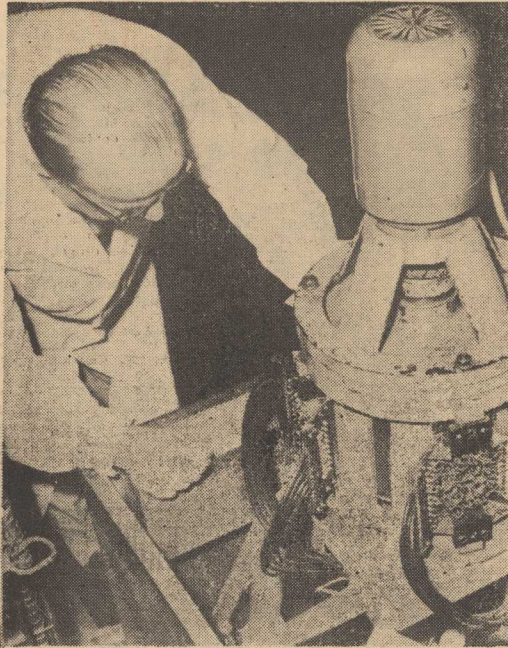
PRZY uzyskaniu dotychczasowych osiągnięć i planach na przyszłość, wąskim gardłem pozostaje nadal przechowywalność i transport zielonego towaru.

W innych krajach istnieje wielki przemysł uszlachetniający plody sadów i ogrodów. Wzajemny bliski przykład. Wyprowadzają nawet możliwości produkcyjne ogrodnictwa, pod Moskwą wybudowano ostatnio 9 wielkich baz, w których sortuje się, myje, suszy, pakuje i przechowuje warzywa i owoce. Każda z tych baz zajmuje 40 ha powierzchni. Dysponuje własnym dojazdem, boczniką kolejową, magazynami o urządzeniach klimatyzacyjnych. Na jej terenie znajdują się także małe zakłady przerobki odpadów, np. krochmalni, przetwórnice owoców i mrożarnie. Jedną tylko bazą im. Dzierżyńskiego ma większe możliwości przechowywalności niż wszystkie nasze magazyny łącznie.

FRANCISZKA BOROWICZ

Telefony...

SZOSTA rano. Przerzaliśmy dzwonek telefonu. Zaspasna podnosze słuchawki. Pani Michalska, niech pan mi tam dokładnie poprzepała u dyrektora, bo dyrektor wczoraj słuchał się złości — tera koczne nieznała rozmówcy. — Proszę pani — próbuję przerwać. Nie daje mi dojść do słowa. Nie wyrzycałam nerwowo: — A do stu diabłów, czy pani sama nie może posprzątać? Czuję, że po drugiej stronie drutu ktoś zaniemówił i po chwili: — Zaraz, a pod jaki ja numer dzwonię? To chyba po mysku? — Tak, pomyłka, a rozsądny człowiek powinien najpierw zapytać z kim rozmawia, a potem wydawać polecenia. Rzuciłam słuchawkę. Jeszcze godzinę mogłam spać spokojnie. Ale gdzie tam: znów telefon. Tym razem miał głos słuchacza. Tubańny głos słysząc w całym pokoju: — Wściecie Kamiński, nie przyjeżdżajcie po mnie, bardzo źle się czuję, ten wyjazd chyba odłożę do jutra. — Co, dyrektorze zachciał się wczoraj, a teraz jest kacyk? — Kamiński!!! A po kilku sekundach: — Ja się chyba pomylim... Nie prowadzę ewidencji, ale codziennie kilkanaście razy w mieszkaniu i w pracy podejmuję słuchawkę telefoniczną. Pomyłka, pomyłka, pomyłka! Liczba tych „pomyłek” w ostatnim okresie zastraszająco wzrosła. Nie wierzę, aby ludzie tak masowo nakreślali źle teraże telefonicznie. Skłon na jestem raczej przypuszczać, że coś się rozstroiło w szczecińskiej centrali. Nie sądzę, aby dyrektorze urządzeń. A może po prostu trzeba by lepiej konserwować? Znam prywatny numer dyrektora Odręzy Poczty i Telekomunikacji. Wczoraj o trzeciej nad ranem chciałam zadzwonić i powiedział: „mieliszcie przyjechać po mnie o siódmej...”. Balam się jednak, że przez pomyłkę poleca się z zastępcą redaktora naczelnego (naczelny popłynął do Afryki) i ton pozna mnie po głosie. Dobro miałabym się z przyszan... (Jaw)



600 LAMP, kilka tysięcy innych elementów elektrycznych, połączonych dzie siatkami tysięcy przewodów w gęszcz złożonych obwodów. W ich obrębie realizowane są — w sposób całkowicie automatyczny — elementarne operacje arytmetyczne i logiczne z przeciętną wydajnością 800 na sekundę. Wydajność naszego pierwszego mózgu elektronicznego odpowiada pracy kilku tysięcy rachmistrzów.

„XYZ“

NA ZDJĘCIU: nowy bęben pamięci magnetycznej, będący fragmentem aparatury pierwszej w Polsce autometrycznej, uniwersalnej maszyny cyfrowej „XYZ”, należącej do kategorii słynnych mózgowi elektronicznych. Może on zmagazynować ok. 6 tys. liczb 10-cyfrowych.

(Foto — AR)

SANDWICZ...

(BN-T PAP). Podobieństwo jest istotnie bardzo uderzające. „Klasyyczny” sandwicz, to — jak wiadomo — kanapka, gdzie dwa kawałki chleba przelozone są mięsem lub serem. Również konstrukcja sandwiczowa, zwana inaczej przekładką, składa się z dwóch okładzin wykonanych z blachy stalowej i z rdzenia wypełniającego, przyklejonego do okładzin.

NOWE rozwiązanie nie jest jeszcze znane naszemu przemysłowi. Nad teoretycznym opracowaniem oraz zastosowaniem w praktyce konstrukcji sandwiczowych pracują na razie nasi uczeni. Aktualnie jednak wyniki tych badań mogą już być stopniowo wykorzystywane przez biura konstrukcyjne.

Szczególnie dużym dorobkiem w dziedzinie konstrukcji sandwiczowych wykazują się naukowcy Politechniki Wrocławskiej. Opracowali oni szereg metod obliczeniowych oraz wykonali wiele doświadczeń o dużym znaczeniu praktycznym. Np. prof. Jerzy TEISSEYRE jest autorem oryginalnej metody obliczenia wytrzymałości płyt przekładkowych na ściskanie. Ciekawe wyniki osiągnęto

także w badaniach nad zagadnieniem obciążenia punktowych takich płyt. Wynikami doświadczeń wrocławskich naukowców zainteresowało się już kilka instytucji i zakładów, a m. in. pracownicy Politechniki Gdańskiej, którzy chcą wykorzystywać płyty sandwiczowe do budowy jednostek pływających.

ALE najwyższy czas, aby podać po co i do czego służą owe konstrukcje. Otóż przede wszystkim są to tzw. konstrukcje oszczędne. Ich walory najlepiej uwidaczniają się przy porównaniu z dotychczas powszech-

...to nie tylko

nie stosowanymi rozwiązaniami. Np. przy budowie autobusów, wagonów i statków stosuje się dziś najczęściej tzw. konstrukcje skorupowe, w których ściany budowane są ze stalowego ożebrowania wypełnionego blachami. Sprawność takich konstrukcji wynosi zaledwie 50 proc., czyli że tylko połowa zużytego materiału „pracuje”. Natomiast, jak wykazały doświadczenia wrocławskich naukowców, sprawność konstrukcji przekładkowych wynosi ponad 80 proc., a więc oszczędza się duże ilości materiału, a co ważniejsze — elementy nowych konstrukcji można produkować z tańszych ma-

teriałów. „Nadżenie” płyty sandwiczowej, tj. rdzeń, można wykonywać z lekkiej masy piankowej, cienkiego płotna, a nawet papieru nasyconego syntetyczną żywicą.

A ZASTOSOWANIE? Bardzo szerokie. Z płyt sandwiczowych można budować autobusy, łodzie, wagony, a nawet wózki dziecięce. Chodzi tylko o zainteresowanie przemysłu i podjęcie produkcji odpowiednich elementów. Przy opracowywaniu nowych konstrukcji duża pomoc mogą nieść na początku pracownicy Politechniki Wrocławskiej. Zagadnieniami tymi zajmuje się tu prawie 100 pracowników naukowych.

GRA JEST WARTĄ ŚWIECZKI! Opracowanie i wprowadzenie np. nowej technologii produkcji wagonów, czy autobusów, spowodowałyby swego rodzaju rewolucję w naszym przemyśle, a co ważniejsze dąłoby prymat naszym fabrykom nad innymi przedsiębiorstwami zagranicznymi. Pogoń za oszczędzonymi i lekkimi konstrukcjami istnieje bowiem dziś na całym świecie, a konstrukcje przekładkowe dają nam szansę zwycięstwa w silnej konkurencji. Trzeba je tylko wykorzystywać!

...kanapka!



OSRODEK MATEMATYCZNY AKADEMII NAUK ZSRR W MOSKWIE POSIADA SZTUCZNY MÓZG ELEKTRONOWY BESM-2, PRACUJĄCY Z SZYBKOSCIA 4 000 DZIAŁAŃ MATEMATYCZNYCH NA SEKUNDE. NA ZDJĘCIU: PRACOWNIK NAUKOWY OSRODKA PRZEPROWADZA WYLICZENIA PRZY POMOCY SZTUCZNEGO MÓZGU. (FOTO — CAF)

EDGAR WALLACE

CORKA

Wieżniarki

127

POWIEŚĆ

Gość lady Moron przyłączył się do reszty zebranych. Chesney Praye był świadkiem pojawienia się detektywa i uważał za stosowne nie wyrzucać się z żadnymi radami. Teraz jednak, ośmielony obecnością hrabiny, dorzucił swój głos do ogólnej dyskusji.

— Pan z pewnością dobieje tego człowieka, Dorn. Niechże pan pozwoli żeby go zabrano do szpitala, gdzie otrzyma odpowiednią pomoc.

Michał nic nie odpowiedział. Pot spływał mu obficie z czoła; przerwał swoje zabiegi tylko na chwilę, żeby zrzucić marynarkę.

— Mam nadzieję, że z pana lepszy lekarz niż detektyw — dorzucił Chesney, podrażniony zachowaniem się Dorna.

— W tym przypadku jestem takim samym doktorem jak pan małwersantem — powiedział Dorn, nie odwracając głowy... A już z pewnością lepszy to mnie de-

128

tektyw aniżeli z pana kanciarz. Braime już wraca do życia.

Ku zdumieniu Lois powieki Braime zaczęły drgać. Zobaczyła też powolny ciężki ruch jego piersi.

— Sądzę, że da już sobie sam radę — powiedział Dorn i ustąpił, wycierając sobie ręką mokre czoło.

— Czy pan jest detektywem? — zadał mu pytanie chirurg.

— Coś w tym rodzaju — odpowiedział z uśmiechem Michał. — Sądzę, że musi go pan zabrać do szpitala, doktorze i to jak najprędzej. Bardzo przepraszam za nieproszoną interwencję — ale miałem niedawno do czynienia z podobnym wypadkiem.

— Co mu właściwie jest? — spytał zdziwiony medyk, kiedy składano kamerdynera na nosze i wynoszono z pokoju. — Podejrzujełam, że to jakiś rodzaj udaru, czy ataku?

— Był to przypadkowy rodzaju udar — odpowiedział ponuro Michał.

Nie miał zamiaru jechać razem z ambulansem, ale, narzuciwszy marynarkę, zaczął się wolno przechadzać po pokoju. Badał sufit, podłogę i zatrzymał wreszcie wzrok na bibliotecznym stole.

Braime upadł mniej więcej sześć stóp od tego stołu, czy tak? — spytał cicho, jakby mówił sam do siebie. Potem wskazał mokrą dłoń na dywan.

— Czy może mi ktoś z państwa powiedzieć, gdzie znają dowoły się jego nogi? Kiedy tu wszedłem, ruszono go już z miejsca.

— Lady Moron będzie wolała porozmawiać na ten temat z policją, kiedy się tu zjawi — uciął krótko Chesney Praye. — Pan dobrze wie, Dorn, że pan nie ma prawa prowadzić tu śledztwa!

129

— Czy może mi ktoś powiedzieć, gdzie były jego nogi? Lois odpowiedziała na to pytanie:

— Leżał o tu! W poprzek pokoju.

— No, oczywiście... tak. — Dorn zamysłony poglądził się pod bródkę. Przypuszczam, że pani była obecna w pokoju kiedy się to stało, miss Reddle?

— Zabraniam pani udzielania temu panu jakichkolwiek informacji — powiedziała lady Moron swym najnieprzyjemniejszym tonem — a poza tym zgadzam się najzupełniej z panem Praye, że nie jest to sprawa do której powinny się mieszać osoby obce. Czy pan sugeruje, że ten człowiek został napadnięty?

— Absolutnie niczego nie sugeruję — powiedział Dorn i znów oczy jego poszukiwały oczu Lois. — Pani przeżyła już sporo wypadków w tym domu, miss Reddle, правда? — spytał uprzejmym tonem. — Ja na pani miejscu wróciłbym jak najprędzej na Charlotte Street — tam będzie pani bezpieczniejsza. Kiedy zobaczyłem stojący przed domem ambulans, przynajmniej, że omal nie dostałem ataku sercowego. Byłem przekonany, że to pani jest tym interesującym wypadkiem.

Lady Moron podeszła do drzwi i otworzyła je nieco szerzej.

— Czy nie zechce pan wyjść, panie, Dorn? Pańska obecność w moim domu jest niepożądana — a podejrzanie, że ktośkolwiek z mieszkańców tego domu jest narazony na najłżejsze chociażby niebezpieczeństwo — jest dla mnie obraźliwe — tu spojrziała przelotnie na Praye — dla mnie i dla mego przyjaciela — dodała.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Dziś mecz z AZS Gdańsk

Czy Pogoń utrzyma się w czołówce tabeli?

Dziś w Hali Sportowej siatkarsze Pogoni zmierzą się w kolejnym meczu o mistrzostwo ekstraklasy z AZS Gdańsk. Po niebывалych emocjach, które przeżywalimy w niedzielę podczas meczu z AZS AWF, dzisiejsze spotkanie zapowiada się niezwykle interesująco.

POGOŃ pomimo „huśtawki” formy wystartowała dobrze. Zwycięstwa z silnymi drużynami warszawskimi Spartą i AZS AWF narobiły sporo zamieszania wśród „znawców” w Warszawie, którzy w komentarzach przed rozgrywkami, „widzieli” w czołówce wszystkie drużyny,

tylko nie reprezentanta Szczecińca. A przecież na dobrą sprawę Pogoń ma ogromną szansę aby w kolejnych trzech meczach umocnić się w czołówce tabeli. W dzisiejszym meczu z gdańskimi akademikami, portowcy są faworytami i chyba nie stracą okazji na zdobycie trzeciego punktu. W sobotę Pogoń grać będzie z Chelmem Wałbrzych a w niedzielę z AZS Łódź. Wprawdzie zarówno drużyna z Wałbrzycha jak i AZS nie należą do przeciwników łatwych, ale ich pokonanie leży w zasięgu możliwości portowców.

JESLI sprawdziliby się te prognozy, Pogoń wykorzystując do maksimum handicap własne go boiska, po pięciu meczach niewątpliwie znalazłaby się w ścisłej czołówce tabeli.

ABY JEDNAK tak było, trzeba wygrać trzy mecze. Wspomnieliśmy na wstępie o „huśtawce” formy Pogoni. Rzeczywiście, są momenty w grze portowców, które dyskwalifikują podopiecznych trenera Szołmickiego jako zespół. Tak było w sobotę w spotkaniu ze Spartą, tak było w niedzielę z AWF. I wówczas kiedy nikt na sali nie wierzy w ich zwycięstwo, potrafią wykrzesać z siebie maksimum ambicji i umiejętności i z beznadziejnej sytuacji wywindować się na premiowane miejsce.

TA WŁASNIE arytmia w grze portowców nie wzbudza zaufania wśród widzów. Jeśli Pogoń chce rzeczywiście odegrać czołową rolę w tegorocznych rozgrywkach (a nie wątpimy, że stać ją na to), musi stać się zespołem regularnym, nie tracącym piłek w dziecinny sposób, musi poprawić swoją grę w defensywie. Jak dotychczas bowiem, obrona jest „piętą achillesową” drużyny.

A OTO jak przedstawia się tabela rozgrywek po sobotnich i niedzielnych meczach:

1. Gwardia Wrocław	2:0	6:1
2. Legia W-wa	2:0	6:2
3. Warszawianka	2:0	6:3
4. POGOŃ	2:0	6:4
5. AZS AWF W-wa	1:1	5:4
6. AZS Łódź	1:1	3:3
7. Chelmiec	1:1	4:5
8. AZS Gdańsk	1:1	4:5
9. Sparta W-wa	0:2	4:6
10. Wawel Kraków	0:2	3:6
11. Odra Wrocław	0:2	2:6
12. Górnik Katowice	0:2	2:6

W Maszewie też mieli „swoją” imprezę...

ZWIĄZEK Zawodowy Pracowników Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terenowego zorganizował dla swoich pracowników mistrzostwa indywidualne i drużynowe w tenisie stołowym. W turnieju, który odbył się w Maszewie, startowało 19 drużyn oraz 41 zawodników w turnieju indywidualnym. Puchar przechodzi związku i tytuł drużynowego mistrza okręgu na rok 1963 wywalczył zespół z Ogniska KKF „Piast” w Maszewie. Drużynie miejscowej zajęła drużyna z Ogniska KKF „Budowlani” z MPB Choszczno. Na trzecim miejscu uplasowała się drużyna z Ogniska KKF „Radia-tec” z Państwowej Wytwórni Radiatorów Żelaznych w Choszczynie.

W TURNIEJU indywidualnym zwyciężyli SENIORY (Ognisko KKF „Budowlani” MPB Choszczno) przed WIELCZOWSKIM (Ognisko KKF „Piast” w Maszewie) i HALADYNEM (Ognisko KKF „Tramwajarz” w MPK Szczecin). ORGANIZATOREM tych ciekawych zawodów był Zarząd Okręgowy Zw. Zaw. Prac. Gosp. Kom. i Przem. Terenowego wspólnie z Radą Zakładową z Zakładu Gospodarki Komunalnej w Maszewie. (am)

DZISIEJSZY MECZ Pogoni z AZS Gdańsk rozpocznie się o godz. 19 w Hali Sportowej przy ul. Narutowicza. (am)

Pływacy MKS-u zdobywają puchar w Warszawie

W OGÓLNOPOLSKICH zawodach pływackich o puchar „Palacu Młodzieży” w Warszawie zwyciężył MKS Szczecin, wyprzedzając dwukrotnego zdobywcę pucharu MKS Pałac Warszawa. (m)



Głosujemy na najlepszego sportowca 1963 roku

WZOREM LAT UBIEGŁYCH REDAKCJA „PRZEGLĄDU SPORTOWEGO” URZĄDZA OGÓLNOPOLSKI PLEBISCYT NA NAJLEPSZEGO SPORTOWCĘ POLSKI W ROKU 1963. DOTYCHCZAS ZGŁOSZONO NASTĘPUJĄCE KANDYDATURY:

Boks — KULEJ, PIETRZY-KOWSKI, Koszykówka — DREGIER — WICHOWSKI, Lekka atletyka — BADEŃSKI, SIDLO, SZMIDT, Piłka nożna — BRYCHCZY, Ciężary — BASZANOWSKI, ZIELIŃSKI, Szermierka — PARULSKI, PAWŁOWSKI, SZYBOWNICTWO — MA-KULA, POPIEL,

Awantury w Bydgoszczy

Szpadziści Włókniarza na 6 miejscu

W NIEZBYT budującej atmosferze przebiegały drużynowe mistrzostwa w szabli i szpadzie. Oto co na ten temat pisze „Przeгляд Sportowy”:

„Zawodnicy i niektórzy walczący dla klubów wychowawcy narzyci to jasno — oszukiwali jako sędziowie boczni, okładali się klingami, pozostawiając swym ofiarom na pamiątkę solidne przęgi, często zachowywali się niewłaściwie. Dotyczy to w głównej mierze szabli, gdzie omyłki — celowe i nie — bardzo łatwo, i nie, niemal żadnej reakcji sędziów i komisji technicznej”.

„WESOŁE” więc musiały być bydgoskie mistrzostwa. Na marginesie należy dodać, że WŁOKNIARZ Szczeciński reprezentujący nasze miasto w szpadzie wywalczył szóste miejsce, a w szabli dziesiąte. (am)

CZASZA na podporach obracających stylizowane narty — to miejsce, w którym 29 stycznia 1964 r. zapłonie w Innsbrucku znicz olimpijski na znak rozpoczęcia Zimowych Igrzysk Olimpijskich.

Herberger zrezygnował

„CZARODZIEJ Z BERLINA”

— Sepp HERBERGER nie będzie trenował piłkarskiej reprezentacji NRF. Współtwórca sukcesów futbolu NRF złożył oficjalną rezygnację, odrzucając jednocześnie propozycję związku, aby poprowadził drużynę do następnym mistrzostw świata w Anglii. Następca Herbergera został znany niedługo piłkarz Helmüt SCHOEN, który od dłuższego już czasu był bliskim współpracownikiem Sepp'a, liczącego dziś 67 lat.

TU TOTO

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 23—24.XI.1963 r. słowce dziono:

20 rozw. z 12 traf. — wygr. po 5 423 zł, 287 rozw. z 11 traf. — wygrane po 422 zł, 2 314 rozw. z 10 traf. — wygr. po 46 zł,

W zakładach Toto-Lotek z dnia 24.XI.1963 r. stwierdzono:

2 rozw. z 5 prem. — wygr. po 3 97 630 zł, 118 rozw. z 5 traf. wygr. po 15 892 zł, 8 937 rozw. z 4 traf. — wygr. po 350 zł, 138 255 rozw. z 3 traf. — wygr. po 18 zł,

Placówkę kolonijną na 140 miejsc

w jednym turnusie

W ŻYWCU

zamienimy w 1964 r. na odpowiednią ilość miejsc

WYŁĄCZNIE NAD MORZEM.

Zgłoszenia prosimy kierować na adres:

FABRYKA ŚRUB, ŻYWIEC — SPORYSZ

ul. Grunwaldzka 5.

4077-K

22 LISTOPADA 1963 R. ZMARE.

Dr med.

Karol Bohmerwald

długoletni pracownik kolejowej służby zdrowia w Szczecinie.

W Zmarłym tracimy zastuszonego i ofiarnego pracownika kolejowej służby zdrowia.

ZARZĄD SŁUŻBY ZDROWIA

DOKP SZCZECIN

4079-K

POL wili, komfort, przeznaczony do sprzedaży, zamienię na dwa mieszkania, najchętniej 2-pokojowe, komfort. Tel. 711-42. 9196-G

TRZY pokoje, kuchnia, weranda, duże piwnice, ogródek, drzewka owocowe, chłewik, zamienię na mniejsze mieszkanie w Szczecinie, I lub II piętro. Szczecin, Mścięcina, ul. Pelnowa 7-1. 9197-G

POKOJ ubelony, c. o., Pogodno, wynajmę samotnemu. Tel. 721-74, po godz. 18. 9198-G

MHD ART. PRZEM. ROZNYMI I WF

„ARGED“

zawiadamiają uczestników premiowej sprzedaży towarów, że wylosowane nagrody można odbierać w sklepie papierniczym przy Al. Wojska Polskiego 37 (obok Hotelu „Gryf”) do dnia 27.XI. 1963 r. Wylosowane numery podano dnia 25.XI. 1963 r. w „Kurierze Szczecińskim”. 4078-K

Serdzeczne podziękowanie wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie śp.

JANA WOJNACHA

w dniu 25.XI. 1963 r., składa pogrzebu w głębokim smutku ZONA I DZIECI. 5184-G

PRZYJMĘ pana na pokój, ul. Łódzka 11-1. 9201-G

KAPITAN obcokrajowiec wraz z małżonką, poszukuje 1-2 pokoi ładnie ubelonych z możliwością używania kuchni i łazienki. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8, na nr 984 lub tel. 98-02, godz. 7-15. 9202-G

SAMOTNY poszukuje pokoju sublokatorskiego z używalnością kuchni. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8, na nr 983. 9203-G

KAWALER poszukuje pokoju sublokatorskiego w śródmieściu. Jagiellońska 83-6. 9204-G

Zguby

ZAGINAŁ jamnik, dłu gowłowy, złoty. Odprowadzić: Konopickiej 17, Nagroda 300 zł. 9205-G

ZGUBIONO legitymację Szkoły Rzemiosł Budowlanych na nazwisko Jadwiga Leszczyńska. 9206-G

PRZETARGI

ODDZIAŁ Woj. Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Praktycznej w Szczecinie, ogłasza przetarg na wybudowanie garażu o trzech bokсах w Szczecinie, przy ul. Obr. Stalingradu 14. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne do dnia 5 grudnia br. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 7 grudnia 1963 r. Zastrzegam się prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn. Blizsze informacje i typowa dokumentacja do wglądu w biurze O/W T.K.W.P. przy ul. Obr. Stalingradu 17 w godz. 9-16. 4075-K

TYGODNIK „Wiadomości Zachodnie” pl. Holdu Pruskiego 8 ogłasza przetarg na wykonanie i dostawę do końca grudnia 1963 r. 80 000 szt. pudełek kartonowych o formacie 191x191 mm. Informacji o bliższych szczegółach udzieli Dział Wydawniczy „Wiadomości Zachodnich” adres jak wyżej. Termin składania ofert upływa z dniem 5.XII.1963 r. Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i wykonawców prywatnych. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta bez podania uzasadnienia decyzji odmowy. 4076-K

REPORTER zanotował

ZDZISŁAW R., mieszkaniec Żydowca, pracownik Rejonu Drog Wodnych, będąc kompletnie pijany wywołał górną awanturę w przyzakładowej szkole dla dorosłych w Żydowcu, obrażając nauczycieli stekiem wymyślow. Kolegium Karno-Administracyjne skazało Zdzisława R. na 1500 zł grzywny z zamianą na 90 dni aresztu. Inny „bohater” Czesław K. z Wielgowa posłał listami-czwartkami „wiadanki”, groząc pobiciem sprzedawcy kłosa z piwem, która widząc że klient jest poważnie zamroczony „wodą ognistą”, odmówiła sprzedaży „długiego jasnego”. Mając 22 sekundy strachu, ogień zdołało zlokalizować. Straty sięgają 10 tys. zł.

39-letni F. Z. zam. przy ul. Piekary, będąc w stanie nietrzeźwym usiłował popędzić samochodem przez chłopskie łąki. W interwencji lekarza pogotowia rzucił się z butelką — dopiero pomoc dwóch milicjantów pozwoliła nalożyć desperatowi opatrunek. (ap)

Rabował pod groźbą pobicia

W POŁOWIE bieżącego roku na Zelenchowie grasował jakiś chuligan. Podchodził do chłopów i pod groźbą pobicia doprowadzał ich na ubocze i za bierał tam wszystko, co mieli w kieszeniach oraz zegarki. Łupem młodego opryszka padły dwa zegarki, ponad 100 zł i inne drobniaki. Młody opryszek zapewne kontynuowałby swą grabieżczą działalność, ale na ulicy został rozpoznany przez milicjanta i poszkodowanych chłopów. Podczas zatrzymania był pijany i stawiał opór. Dopiero przy pomocy dwóch przedobitów udało się go doprowadzić do komendy MO. Jak się okazało, młody opryszek (27 lat) nazywa się Jan LIPGORSKI i mieszka przy ul. Studzińskiej 31. Sąd skazał go na 5 lat więzienia. (y)

Kluby

„13 MUZ” — czynny od 8.11-21. PPR — film „Matryzyski” g. 18, 20; LACZNOŚCI — czynny od 8.17-22. NOT — czynny od 14-24. SPÓŁDZIELCÓW Dykucki Klub Filmowy g. 20. KONTRASTY — Spotkanie z twórcami filmu „Rechunek sumienia” g. 20. ESPERANTYSTÓW — czynny od 19-21. GARNIZONOWY — spektakla mgr Lindeckiego „Jak kształtował się walec u dzieci i młodzieży” i film g. 18.

Muzeum

STAROMIŁYSKA 27 — malarstwo polskie, średniowieczna rzeźba pomorska, renesansowe stroje książąt szczecińskich g. 9-15. WALEC CIROBREGO 3 — wystawy morskie, archeologia, kultura Afryki Zachodniej, przrdo, dzieje kowalstwa i monety na Pomorzu Zachodnim g. 9-15.

Dyzury

SZPITALA MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — św. Wojciecha 7. III KLINIKA CHR. — Unii Lubelskiej. APTKI NR 33 — pl. Grunwaldzki 42 tel. 245-51, NR 8 Roosevelt 58 — tel. 363-32, NR 6 — Woj. Polskiego 134 — tel. 45-97. CODZIENNE POGOTOWIE PRACY: Apteki nr 10 (Glinki), nr 12 (Podjuchy).

Ogłoszenia drobne

Nauka

KORESPONDENCYJNE lekcje języków obcych. Informacje: Warszawa 1, skr. 68. 4067-K

Kupno

KUPIE samechód ciężarowy, ponad 3 tony, może być do remontu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8, na nr 995. 9199-G

Praca

POMOC domowa, dohodząca, potrzebna. Ko ziorowska 25-4, tel. 733-02. 9195-G

ZAJMĘ się dzieckiem w własnym domu. Parkowa 10 m. 6. 9207-G

Nieruchomości

NOWY dom jednorodzinny, komfort w Miedzyzdrojach, Podlaskim, sprzedam. Zgłoszenia: Teodor Świdziński, Miedzyzdroże Podlaskie, ul. Lubelska 29. 9171-G

SPRZEDAM, względnie zamienię gospodarstwo rolne na domek jednorodzinny w Szczecinie. Tomaszewski, Uniemiński, ul. Dworcowa 62, pięt. Jasienica. 9196-G

Różne

PRZEDSTAWICIELA uczciwego, zaawansowanego, do zbierania zamówień na portrety, poszukuje „Studio” Poznań, Siemiradzkiego 3a. 9098-G

GARAŻ do wynajęcia. Szczecin - Pogodno, ul. Trentowskiego 43. 9187-G

Z sali koncertowej

Horszowski i Zak w Filharmonii

OD POCZĄTKU nowego sezonu w Filharmonii jest urodzaj na pianistów. Duet BASTER — DOLNY, HORSZOWSKI, SJALOŃWA, ZAK, niedługo będzie CZERNY - STEFAŃSKA. Odnajmijmy przynajmniej dwóch z nich, najwybitniejszych: najczęściej się w całym świecie gościć wielkie nazwiska. Pierwszy z nich to MIECZY-SŁAW HORSZOWSKI, urodzony we Lwowie, który opuścił to miasto jeszcze przed I wojną światową, stając się obywatелем całej gałwiata, w końcu podjął nym amerykańskim. Drugi — JAKUB ZAK, pianista i pedagog z ZSRR, laureat jednego z przedwojennych konkursów chopinowskich.

Larghettie z Koncertu Chopina dał przykład czystej delikatnej poezji dźwiękowej; pianista naprawił wielkiej klasy musi być przeciw jakąś pełną syntezę cech. Ale zostaniemy przy tych określeniach. KAMERALNIEJSZYCH: nieczęsto się w całym świecie gościć wielkie nazwiska. Pierwszy z nich to MIECZY-SŁAW HORSZOWSKI, urodzony we Lwowie, który opuścił to miasto jeszcze przed I wojną światową, stając się obywatелем całej gałwiata, w końcu podjął nym amerykańskim. Drugi — JAKUB ZAK, pianista i pedagog z ZSRR, laureat jednego z przedwojennych konkursów chopinowskich.

HORSZOWSKI wykonał z towarzyszeniem orkiestry pod dyrykcją PFLUGERA Koncert c-moll Beethovena, ZAK pod dyrykcją MISSONY koncert: I Brahmsa i f-moll Chopina.

W pewnym sensie trudno o towarzyszący kontrast jak ci dwojgu pianisci. HORSZOWSKI bardzo drobnygo wzrostu, bardziej muzyk niż wirtuoz, znany głównie z kameralistyki, stąd miniaturowa, szlifowana precyzja jego gry. ZAK wzrostu i tuzsy potężnej, bardzo typowy wirtuoz, o olbrzymim, nośnym dźwięku, interpretacji swojodnej, czasem nieprecyzyjnej. A przecież HORSZOWSKI też ma wirtuozowski pazur a ZAK w

temperamentem. Nie ma interpretacji absolutnych, chociaż jest jeden i ten sam wzór czy jeden i ten sam ideał. Dlatego zarówno opanowany i klarowny głos HORSZOWSKIEGO, jak gwałtowny i nieokleiszany ZAKA, służą pięknie, choć odmiennie, muzyce.

Pianistom tym towarzyszyli — na ich szczęście — wybitni dyrygenci: PFLUGER i MISSONA. Także dzięki nim Koncert Beethovena czy Chopina, jak i Symfonia Sostakowicza czy „Weltawa” Smetany stały się źródłami prawdziwych przeżyć.

BENEDYKT

Komunikat MO



KOMISARIAT PORTOWY MO prowadzi dohodzenie przeciwko JADWIDZE GNIAZDOBSKIEJ i STANISŁAWI PAWŁONIE, zam. Szczecin, ul. L. Heyki 15-2a, podejrzanych o dokonywanie kradzieży na składowiskach sproszdanych z tego miesiąca. Osoby poszkodowane proszone są o zgłaszanie się w Komisarzacie Portowym MO, ul. Lastowa 102, pok. 5 w godz. 8-16. Dyskrekcja za pewniona.



CZYJE KLUCZE? W ub. niedziele, przed godz. 12 na rogu ulic Krzywoustego i Bohaterów Warszawy znaleziono 7 kluczy — 5 dźwignych i 2 metalowe. Odebrać je można w redakcji „Kuriera”, pl. Holdu Pruskiego 8, III p., pok. 49.

Teatru

POLSKI - „W kręgu podej-
zczet” g. 19.30, WSPOLCZES-
NY - „Koledzy” g. 18, OPE-
RETKA - „Serwis Piasek”
g. 19.15.

Kina

KOSMOS - „Przemienio z
wiatrem” g. 10, 14.30, 19
USA - od l. 14; COLOS-
SEUM - „Przemienio z wia-
trem” g. 19.30, 20; BALTYSK
- „Czarny monokl” g. 11.10,
13.30, 16.50, 18.10, 20.30
- franc. - od l. 16; POLONIA
- „Ladzie i bestie” g. 11, 15,
19
radz. - od l. 16 (cz. I
i II); DELFIN - „Naprawde
wczora” g. 10, 12, 14, 16,
18.10, 20.30 - pol. - od l. 16;
PIONIER - „Sprytna Mysza”
g. 10 - USA; „Pierwszy
boj” g. 11, 13, 15 - od l. 16;
- „W pieknej inoconej” g. 17,
- „Ostatni strzal” g. 18.30, 20.30
- pol. - od l. 16; MDK - fil-
my popularno-naukowe
g. 19.30, 17; PROMIEN - „Glos
Cruz” g. 16, 18.10, 20.30 - USA
- od l. 16; FALA - „Zlamana
strzala” g. 17, 19 - USA
- od l. 16; MARS - „Glos z
tamtego swiata” g. 18, 20.15
polski - od l. 16; ECHO (Krze-
kowo) - „Syn skazanca”
g. 18, 20 - ang. - od l. 16;
MEWA (Zelichowo) - „Matka
i corka” g. 19 - wloski -
od l. 16; SWIT - „Sprawa
Niny B” g. 17.30, 19.30 -
franc. - od l. 18; ZEGLARZ
(Golcino) - „Nienajomi z
pociagu” g. 16.30, 18.30, 20.30
USA - od l. 16; SZMA-
RAGDOWE (Zdroje) - „Nie-
letni swiadek” g. 17.30, 19.30
- arg. - od l. 16; MUZA
(Pomorzany) - „Diabel mo-
skci” g. 17, 19 - radz. - od
l. 12; PRZYJAZN (Dabie) -
„Dwa oblicza zemsty” g. 17,
19.30 - USA - od l. 16; HUT-
NIK (Stoleczyn) - „Strachy
zanku Spessart” g. 18, 20 -
NRF - od l. 16; BAJKA (Po-
lice) - „Nigdy w niedziale”
g. 17, 19 - franc. - od l. 18;
I MAJ (Zydowce) - „Wielka
wojna” g. 17, 19.40 - wloski
- od l. 16; MARZENIE (Wiet-
gow) - „Dziki pies Dingo”
g. 18, 20 - radz. - od l. 14.

FOTOPLASTYKON (Woj. Pol-
skiego 38) - „Praga cieszka”
i „Zycie ptakow” g. 10-21.

Televizja

PROGRAM SZCZECIŃSKI:
17 - program dnia, 18.05 -
„Wyberamy zawod”, 17.35 -
film „Braciszek Tuck”, 18.10
- „Problemy spow. zwisko-
wego”, 18.25 - „Czy kryzys
rodziny”, 18.55 - „Wspom-
nienia o gwiazdach”, 19.20 -
„Przyjazi” - magazyn mlod-
dziezarnodowy, 19.30 - „Dobry
noc dzieciom”, 20 - dziennik
TV, 20.30 - magazyn „Nie
tylko dla pan”, 21 - „Miq-
dzy nami” rozmowa z tele-
drami red. nac. TV w Szczeci-
nie, 21.30 - film „Dwie strony meda-
lu”, 22.05 - program na jutro
i DOBRANOC.

PROGRAM BERLINSKI: 16.00
Aktualności (dla dzieci),
16.00 - Etyka i zycie, 16.40 -
Tysiac wiadomosci, 18.50 -
Podrowienia TV dzieciacej,
19.00 - Spotkanie w Berlinie,
19.40 - Prognoz pogody, 19.45 -
Wiadomosci, 20.00 - Trze-
bia miec szczescie, 20.40 - Do
mnowe szczescie, 21.05 -
Przed olimpiada w Innsbrucku,
21.30 - Grotoska telewizyjna,
22.05 - Ostatnie wiadomosci.

Radio

WIADOMOSCI: g. 16, 19, 23.30,
SERWIS RYBACKI: 20.57.
SZCZECIN: 16.05 - Muzyka
rozytkowa, 16.30 - sportowe
rozmatosci, 16.40 - u nas-
zych sasiedach, 17 - melodie
ze sceny i muzyka i aktual-
nosc, 17.30 - Przegląd aktualnosci Wybrze-
za, 17.50 - audycja aktualna,
18 - gaweda muzyczna Wale-
riana Pawlowskiego, 18.30 -
felieton z dzwonkiem, 22.40 -
monolog Malwiny Szczepo-
skiej, 23 - koncert symfo-
niczny.

SZARZAWA: 14.45 - „Blekitna
szarfata”, 15 - orkiestra
smyczkowa, 15.30 - pogadan-
ka dr J. Zabinskiego: „Niedzi-
wiedzy czy borsuk”, 18.45 -
ekonomiczny problem tygod-
nia, 19.05 - muzyka i aktual-
nosc, 19.30 - teatr PR
„Bransoletka z granatow”,
20.30 - felieton muzyczny J.
Waldorfa, 21 - Z kraju i ze
swiata, 21.27 - kronika, 21.45
- orkiestra tanecz-
na PR, 22.10 - audycja ilu-
stracja, 22.30 - uniwersytet
dla diow.



ZNAKI CZEKAJA NA OPIEKĘ...

Foto: St. CIESLAK

WSZYSCY DO WALKI Z GRUZIŁCĄ

W DNIACH od 1 do 10 grudnia br. trwać będzie akcja pod nazwą „Dni Przeciwgruźlicy”. Zadaniem jej jest uświadamianie społeczeństwa o sposobach walki z gruźlicą, która o wiele częściej jest groźną chorobą społeczną. Powołany został komitet organizacyjny, którego przewodniczącym został kier. Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia dr Mikołaj MUCHA. Program obchodu „Dni” przewiduje m. in. konkursy dla młodzieży szkolnej p.t. „Co wiem o gruźlicy”, odczyty, prelekcje, filmy oświatowe.

Walka z gruźlicą jest trudna. Wymaga nie tylko sprawnego organizmu i dobrego wyposażenia służby zdrowia, ale i mobilizacji całego społeczeństwa. Wyrazem jej będzie organizacja się w Szczecinie Społeczny Komitet do Walki z Gruźlicą, który rozpocznie swoją działalność w styczniu przyszłego roku. Komitety takie istnieją już w innych miastach kraju. Z ich funduszy buduje się nowe sanatoria, chorzy przebywający na zwolnieniach lekarskich otrzymują dodatek do zasiłków chorobowych, prowadzi się oświatę sanitarną. Działalność szczecińskiego Komitetu też będzie zależna od funduszy, jakie organizacja ta zdoła sobie wypracować.

W najbliższym czasie powstanie też w naszym mieście pierwsze w kraju pól-sanatorium - infemat dla młodzieży szkolnej. W tej sprawie Wojewódzka Przychodnia Przeciwgruźlicy ka nawiązała porozumienie z Kuratorium Okręgu Szkolnego i otrzymała zapewnienie przydziału lokalu. Pól-sanatorium mieścić się będzie w gmachu internatu Technikum Samochodowego przy ul. Zygmunta Starego, (hs)

III ZAJRZAŁ „POD LADY”

ILEKROĆ PRZEŻYWAŁISMY TAKIE, BAŻ INNE TRUDNOŚCI ZAOPATRZENIOWE, TYLEKROĆ WYSTĘPOWAŁO ZJAWISKO NADMIERNYCH WYKUPÓW DOKONYWANYCH ZARÓWNO PRZEZ KLIENTÓW, JAK I PERSONEL SKLEPÓW. KUPUJĄCY BRALI TOWARY „NA WSZELKI WYPADEK, BO NIE BĘDZIE”, EKSPEDIENCI ODKLADALI DLA ZNAJOMYCH.

Podobnie zaczyna być teraz, kiedy w sklepach nie ma dostatecznej ilości mięsa wieprzowego, jaj i masła, sprzedaje spod lady rozkwiata w pełni. Potwierdziła to kontrola kilkunastu sklepów spożywczych i mięsnych dokona-nych w ub. piątek przez inspektorów PIH. Jednej z takich ekip towarzyszył reporter „Kuriera”. Zwraćaliśmy uwagę przede wszystkim na to, czy SA W MAGAZYNACH PRZYSKLEPOWYCH TOWARÓW, KTÓRYCH NIE MA NA STÓISKACH. Oto co znaleźli inspektorzy: PSS NR 74, Al. Piastów, róg Żelazkińskiego, kilkanaście kilogramów kiełbasy tarmogórskiej, sok pomidorowy rumuński w puszkach, 3.70 kg sera „salami” i 1.430 kg sera tyrolskiego. Ser ten w ilości 6.90 kg salami i 21.35 kg tyrolskiego został do sklepu do starożony jeszcze... 36 października.

SKLEP NR 79, MHD PODGODNO, róg Boh. Warszawy i ul. Krzywoustego - 10 kg masła, 2 kg karkówki, 1.30 kg słoniny, 70 kg kiełbasy wędzarskiej, 1.30 kg karkówki, 2.85 kg boczków, 2.30 kg schabu, 5 kg żeberek, 3 kg bioderki, 3.28 kg podgardla wieprzowego, wędzone go i 3 kg kiełbasy krakowskiej parzonej, podczas gdy klientom odmawiano się sprzedaż wieprzowiny.

PSS NR 31, ul. Strzałowska 2 - w sklepie nie było jaj i masła, a w magazynie inspektorzy znaleźli 398 sztuk jaj i 1.25 kg masła. PSS NR 37, ul. Marii Konopnickiej 22 - na zapleczu znajdowało się 71 kostek masła w 125-gramowych porcjach i 62 kostki - porcje 250-gramowe. Razem 24 kg. Masło to przywiezione było 5 i 4 dni przed dniem kontroli.

W SKLEPIE MHD NR 17 (Śródmieście) przy ul. Wielkiej polskiej 25 podczas jednej z ostatnich kontroli PIH wykrył 40 butelek śmietany w ciwiarkach, 3.125 kg masła i klientom mówilo się: „nie ma”. NIE MOŻNA, przynajmniej w tej chwili, dowiedzieć czy

wszystkie znalezione w magazynach towary były przetranszowane do „prywatnego” rozporządzenia przez personel, a co za tym idzie wszystkie sprawy skierowane zostana do sądu, który, w myśli ustawy o zwalczaniu spekulacji i ochronie interesów nabywców (z dn. 13.VII. 1957 r.) może wymierzyć karę do 2 lat więzienia. Winni tłumaczyli się bo wiem dwójką: albo towary te były odczone dla personelu, (który ma do tego prawo, jednak w rozsądnych, kontrykcyjnych granicach), albo dla tzw. konsumentów zbiorowych, jak żłobki, przedszkola, mniejsze stowiki itp.

I dlatego dyrekcje przedsiębiorstw i Wydz. Handlu Przem. MRN czynić przedsięwzięcia, by wydatki zarządzenia normujące te sprawy w wszystkich sklepach branży spożywczej musiały być założone zeszyty, w których personel odnotuje zakupione dla siebie ilości towarów deficytowych. Jako pierwsza, jak dotąd, jedyna - zeszyty takie wprowadziła dyrekcja MIM, ustalając je, cytujemy... „pracownik sklepu lub jego kierownik może dla własnych potrzeb nabyć 1 kg mięsa wieprzowego dziennie, które powinno być bezwzględnie wpisane do zeszytu zakupu. Niekupienie w dniu brakuzy nie uprawnia do zakupu w dniu następnym większej ilości”.

Zarządzenie to, nie we wszystkich sklepach jest, jak na dzieje, respektowane, ale stanowi podżewie do pogięcia do odpowiedzialności w razie niedopełnienia obowiązków lub przekroczenia „przywilejów”.

OD WYDZ. HANDLU PRZEM. MRN oczekujemy natomiat rozwiązania kwestii zaopatrywania drobnych konsumentów zbiorowych w masło, jaja, ser. Wydzie się kontroze, aby placówki te nie wykupywały towarów ze sklepów, tylko zaopatrywały się w jednym punkcie albo, co byłoby naj-

— Denerwuję się już na samą myśl o nowym wezwaniu - mówieni w sądzie ławnik p. Helena S. - Każdorazowo muszę tłumaczyć mojemu kierownikowi, jakie skutki w sądzie może pociągnąć moja nieobecność. Muszę wyprasać zwolnienia.

A skutki mogą być poważne. Przed wszystkim zamarnowanie wielu godzin sędziego, adwokatów, świad-

— Nie można oczywiście rozciągać takiej opinii na wszystkich ławników. Większość z nich właściwie pojmuje swoje zadanie z aktami sprawy, gdyż siedzia udostępnił im je zaledwie na 20 minut przed porządkiem posiedzenia. Gdy doszła do konieczności podpisania wyroku, co do treści którego sędzia nie mógł formułować ławników, ci odmówili podpisania go.

— Nie wiemy przecież o co chodziło w tej sprawie. Kończący przewod sądowy nie wprowadził nas w wystarczającym w meritum zagadnia.

lepsze, aby wolno ten rozwoził im specjalny, do tego przeznaczony samochód (jak nas poinformowano, w mieso placówki te zapatrują się w jednym punkcie). W ten sposób zapobiegłoby się, zauważamy już, nadmiernym zakupom czynionym przez te jednostki (przy sposobności zamawia się towary dla siebie i najbliższych), a personelowi sklepów odebrałoby się „piaszczyk”, pod którym mogą ukrywać swój nieuczciwy proceder.

Jednym zdaniem

KOMENDA WOJEWÓDZKA MO prowadzi dochodzenie przeciwko ADAMOWI MELANOWI, podejrzewanemu o oszustwo, który na ulicach Szczecina robił dzieła z cennie wykonania pobierał pieniądze, za które wystawiał kwit z nieczystą: „MELAN ADAM, SZCZECIN, UL. P. SCIEGIECENEGO 1-7”. Osoby poszkodowane proszone są o zgłoszenie się w KD MO, Al. Jedności Narodowej 37, pok. 37 w godz. 15-17, lub pisemnie.

DZIEJ, o godz. 19 w Klubie Pracowników Nauki i Ekosomistów na zebraniu naukowym Pol. Tow. Medycyny Środowiskowej i Kryminologii oraz Pol. Tow. Farmaceutycznego - psycholog mgr Anna Felender wygłosił referat pt. „Kryteria rozpoznania czynu karalnego u nietkniętych przestępców”.

W ZAKŁADZIE fryzjerskim „TABELUSZ”, ul. Kosciuszki 72 jest do odebrania i awers i 2 beryty.

METRYKĘ chrztu TERESY PIASECKIEJ znalezione na Al. Wolności, Polskiego - jest do odebrania w redakcji, pok. 49.

OKULARY leonizacje znalazł Kamil Zietrowski przy Bramie Portowej, wo witek o g. 17.30 - do odebrania w redakcji, pok. 49.

Dziękujemy

DELEGACJA młodzieży spółdzielczej ze Szczecina i wojewódzka przelała nam podziękowania z pobytu w Krakowie na II krajowej naradzie aktywu robotniczego.

— Denerwuję się już na samą myśl o nowym wezwaniu - mówieni w sądzie ławnik p. Helena S. - Każdorazowo muszę tłumaczyć mojemu kierownikowi, jakie skutki w sądzie może pociągnąć moja nieobecność. Muszę wyprasać zwolnienia.

A skutki mogą być poważne. Przed wszystkim zamarnowanie wielu godzin sędziego, adwokatów, świad-

— Nie można oczywiście rozciągać takiej opinii na wszystkich ławników. Większość z nich właściwie pojmuje swoje zadanie z aktami sprawy, gdyż siedzia udostępnił im je zaledwie na 20 minut przed porządkiem posiedzenia. Gdy doszła do konieczności podpisania wyroku, co do treści którego sędzia nie mógł formułować ławników, ci odmówili podpisania go.

— Nie wiemy przecież o co chodziło w tej sprawie. Kończący przewod sądowy nie wprowadził nas w wystarczającym w meritum zagadnia.

— Nie można oczywiście rozciągać takiej opinii na wszystkich ławników. Większość z nich właściwie pojmuje swoje zadanie z aktami sprawy, gdyż siedzia udostępnił im je zaledwie na 20 minut przed porządkiem posiedzenia. Gdy doszła do konieczności podpisania wyroku, co do treści którego sędzia nie mógł formułować ławników, ci odmówili podpisania go.

— Nie wiemy przecież o co chodziło w tej sprawie. Kończący przewod sądowy nie wprowadził nas w wystarczającym w meritum zagadnia.